

Krakowska komisja porządkowa cywilno-wojskowa (1789 — 1794)

Obradujący od października 1788 r. sejm był niewątpliwie podsumowaniem wieloletnich zmagania Stanisława Augusta i jego obozu w dążeniu do przeprowadzenia w Polsce reform ustrojowych. Społeczeństwo polskie w większości zdawało sobie sprawę z konieczności dokonania zmian i popierało działalność obozu postępowego. Szlachta całego kraju, a nie tylko ta obradująca w Warszawie, popierając obóz postępowy próbowała w trudnych miejscowych warunkach wcielić w życie podejmowane przez sejm uchwały. W sprawach miejskich próbą zaś tego typu była ustawa sejmowa z 15 grudnia 1789 r. o powołaniu komisji porządkowych cywilno-wojskowych¹. Nie była to pierwsza próba "uzdrowienia" miast, którą wraz z sejmem podejmował Stanisław August.

Już 1 czerwca 1765 r. została powołana dla Warszawy komisja "boni ordinis"², a w 1768 r. podjęto uchwałę, by podobne komisje powołano we wszystkich miastach królewskich w całej Polsce. W skład tych komisji wchodziła oczywiście tylko szlachta, nie wykazująca jednak większego zaintereso-

¹ Volumina Legum, t. IX, Kraków 1889, s. 146-7.

² W. Smoleński, Komisja boni ordinis "Warszawska" (1765 - 1789), Warszawa 1913, s. 7.

wania pracą w nich. Dopiero katastrofa pierwszego rozbioru wpłynęła na odrodzenie się myśli o konieczności reformy miast.

W Krakowie komisję "boni ordinis" powołano 26 lutego 1776 r.³. Komisarze posiadali tam szerokie uprawnienia, a nawet w pewnym stopniu władzę ustawodawczą. Przede wszystkim chcieli dokonać przeglądu praw i przywilejów "dziedziców i posesorów gruntów miejskich". Dalej, dokonać przeglądu funduszy miejskich, rozstrzygać spory pomiędzy magistratem a mieszczanami i wśród samych mieszczan⁴. Jednakże praktyczna działalność tej komisji właśnie w Krakowie okazała się niewielka.

Stanisław August wydał więc 22 maja 1786 r. kolejny reskrypt powołujący do życia krakowską komisję. Formalnie rozpoczęła ona działalność w dniu 1 lutego 1787 r. pod przewodnictwem Piotra Małachowskiego, wojewody krakowskiego. Tym razem wyrażano nadzieję, iż obywatele, mimo poprzednich niepowodzeń, zechcą dalej pracować⁵. Jednakże i tym razem komisja "boni ordinis" nie przejawiała większej aktywności. Słabym punktem był niewątpliwie fakt, iż komisarzem mógł być tylko szlachcic; z drugiej strony trwały przygotowania do sejmku, na którym spodziewano się przeprowadzenia zmian. W efekcie komisja ta, poza uzmysłowieniem szerszemu gronu społeczeństwa konieczności szybkich reform w miastach, niewiele zrobiła.

Na podstawie tych pierwszych, nie tylko w Krakowie nieudanych prób, sejm wielki już 15 grudnia 1789 r. powołał do

³ Mirosław Frančić, Krakowskie komisje boni ordinis (1776-1790) Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne, 1961, z. 6, s. 84.

⁴ Ordynacja Komisji dobrego porządku w m. Krakowie... rkps BJ 101, t. IX, s. 46.

⁵ Tamże, s. 47.

życia komisje porządkowe cywilno-wojskowe. Funkcje komisarzy nadal miała pełnić tylko szlachta. Dla szlachcica miał to być pierwszy stopień w jego karierze. Nie można było pełnić żadnej wyższej funkcji (oprócz wojskowych) bez odbycia choćby jednej dwuletniej kadencji komisarskiej. Komisarze, w liczbie dwunastu mieli być wybierani na sejmikach na okres dwu lat z tym, że połowa składu komisji powinna pracować w następnych dwóch latach. Najważniejszą innowacją było objęcie działalnością komisji wszystkich miast w Polsce, a nie tylko królewskich, jak to było w założeniu komisji "boni ordinis". Sejm dokonał podziału okręgów komisarskich i ustalił miejsca będące siedzibą komisarzy.

I tak komisja krakowska obejmowała zasięgiem swego działania powiat krakowski i proszowski. Posiedzenia odbywały się w zasadzie codziennie w Krakowie, w nie istniejącej już dziś w Rynku kamienicy "Pod wagą". Ustawa sejmowa dość dokładnie wytyczyła zakres i sposób działania komisji porządkowej. Wynikało to prawdopodobnie z nie zawsze sprawnej działalności "boni ordinis".

Komisja krakowska na swym pierwszym posiedzeniu w dniu 23 lutego 1790 r. wybrała prezesa, którym został kasztelan oświęcimski Jan Michał Grodzicki. W skład tego pierwszego kompletu komisarzy wchodziło⁶: Aleksander Dembiński, Aleksander Łętowski, Jacek Bzowski - skarbnik wojew. krakowskiego, Joachim Morsztyn, Józef Wielowiejski, Bogusław Słaski, Ignacy Bonoe - wielkorządca krakowski, Antoni Zieliński, Stanisław Miroszewski, Józef Jordan, Jan Kanty Skorupka, Wojciech Linowski, Sebastian Dębowski - kasztelanic czchowski, Jan Kanty Wodzicki - opat mogiński. Była to z reguły średnia szlachta sprzyjająca reformom i w nich widząca przyszłość kraju.

⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, rkps it. 141, s. 2-3.

W kilka dni później, na posiedzeniu w dniu 27 lutego powołane zostały czteroosobowe komplety komisarzy z kadencją trwającą dwa i pół miesiąca⁷. Już wówczas ustalono kolejność zasiadania komisarzy w Komisji do końca sierpnia 1792 r. Przedstawiała się ona następująco:

Komplet pierwszy od 1 III do 15 V 1790 r.

Jacek Bzowski - skarbnik wojew. krakowskiego

Józef Wielowiejski - szambelan JKM

Stanisław Miroszewski - szambelan JKM (przechodzi na komplet drugi)

Wojciech Linowski - szambelan JKM

Komplet drugi: od 16 V do 31 VII 1790 r.

Jan Michał Grodzicki - kasztelan oświęcimski

Bogusław Ślaski - starosta bocheński

Józef Jordan - szambelan JKM

Szwejkowski - komornik ziemski krakowski (przechodzi na komplet trzeci)

Komplet trzeci: od 1 VIII do 15 X 1790 r.

Aleksander Łętowski - stolnik krakowski

Jan Kanty Skorupka - szambelan JKM

Antoni Zieliński - komornik ziemski krakowski

Sebastian Dębski - kasztelanic czchowski (przechodzi na komplet czwarty)

Komplet czwarty: od 16 X do 31 XII 1790 r.

Ignacy Dembiński - chorąży krakowski

Joachim Morsztyn - starosta skotnicki

Ignacy Bonoe

Marcjan Żeleński - przechodzi na komplet piąty

⁷ WAP, Kraków, rkps, it. 141, s. 4-9.

Komplet piąty: od 1 I do 15 III 1791 r.

Jacek Ezowski

Józef Wielowiejski

Stanisław Miroszewski - przechodzi na komplet szósty

Wojciech Linowski

Komplet szósty: od 16 III do 31 V 1791 r.

Jan Michał Grodzicki

Bogusław Ślaski

Józef Jordan

Szwejkowski - przechodzi na komplet siódmy

Komplet siódmy: od 1 VI do 15 VIII 1791 r.

Aleksander Łętowski

Jan Kanty Skorupka

Antoni Zieliński

Sebastian Dębowski - przechodzi na komplet ósmy

Komplet ósmy: od 16 VIII do 30 X 1791 r.

Ignacy Dembiński

Joachim Morsztyn

Ignacy Bonoé

Maryan Żeleński - przechodzi na komplet dziewiąty

Komplet dziewiąty: od 1 XI 1791 r. do 15 I 1792 r.

Jacek Bzowski

Józef Wielowiejski

Stanisław Miroszewski - przechodzi na komplet dziesiąty

Wojciech Linowski

Komplet dziesiąty: od 16 I do 31 III 1792 r.

Jan Michał Grodzicki

Bogusław Ślaski

Józef Jordan

Szwejkowski - przechodzi na komplet jedenasty

Komplet jedenasty: od 1 IV do 15 VI 1792 r.

Aleksander Łętowski

Jan Kanty Skorupka

Antoni Zieliński

Sebastian Dębowski - przechodzi na komplet dwunasty

Komplet dwunasty: od 16 VI do 31 VIII 1792 r.

Ignacy Dembiński

Joachim Morsztyn

Ignacy Bonoe

Marcjan Żeleński

Oczywiście zgodnie z ustawą sejmową wszyscy komisarze byli wybierani na sejmikach. Wyboru komisarzy krakowskich w lutym 1790 r. dokonał sejmik woj. krakowskiego w Proszowicach.

Zadaniem zasadniczym nowo wybranych komisarzy było ustalenie ordynacji i przepisów regulujących działalność komisji. Prace nad ułożeniem ordynacji trwały kilka dni. W dniu 27 lutego była ona ukończona i została przyjęta przez wszystkich członków⁸.

Ustalono, iż co roku 23 lutego odbywać się będzie zjazd z udziałem wszystkich komisarzy, w celu dokładnego przeanalizowania działalności komisji za cały rok. Komisja miała decydować o wszelkich sprawach związanych z zakwaterowaniem wojsk (oczywiście w ścisłym porozumieniu z komisją wojskową). Wiązały się z tym sprawy takie, jak: ustalenie cen żywności, miejsca na magazyny i kwatery. Poza tym wszelkie spory osób cywilnych z wojskowymi, spisy ludności, walka z zarazami i klęskami żywiołowymi, czuwanie nad dobrym stanem dróg i mostów, opieka nad szpitalami i przytułkami. Były to więc sprawy drobne, z reguły bardzo kłopotliwe i odbijające się na codziennym życiu miasta. Aby zapobiec ewentual-

⁸ WAP, Kraków, rkps. it. 141, s. 4-9.

nym nieprawidłowościom, od razu podjęto decyzję, iż komisarze nie mogą kontrolować własnych dóbr.

Do obowiązków komisji należało też wydawanie paszportów z uzgodnionymi z komendantem korpusu znakami, w celu uniemożliwienia fałszerstw. Znaki te zmieniano co trzy miesiące.

Przy rozstrzyganiu spraw ekonomicznych i sądowniczych dużą rolę miało odgrywać stanowisko komisarza. W razie spraw spornych musiał on swoje decyzje uzasadnić w protokole pozostawionym w archiwum komisji.

Podjęto też decyzję, by wszelkie uniwersały komisji wydawano drukiem. Jednakże od początku były z tym trudności z powodu braku drukarni i papieru. Dopiero po kilkunastu dniach (8 III 1790 r.) Szkoła Główna Koronna przekazała komisji drukarnię, początkowo na pół roku, potem termin ten jednak przedłużono. Nie był to oczywiście jedyny sposób publikacji zarządzeń komisji. Starym zwyczajem księży byli zobowiązani do odczytywania ich z ambon, ogłaszano je też "przy trąbie" w czasie trwania targów⁹. Bywało tak, że osoby duchowne w obraźliwy sposób komentowały te zarządzenia, wtedy komisja domagała się od władz duchownych ukarania takich księży.

Komisarze, na odbywających się codziennie posiedzeniach komisji, starali się podejmować decyzje w najżywcześniejszych sprawach miasta. Bardzo często okazywało się to jednak niemożliwe, przede wszystkim ze względu na równoległą działalność magistratu i urzędu wojewodzińskiego. Przykładem takiego braku korelacji pomiędzy urzędem wojewodzińskim a magistratem była sprawa cen i miar. Jednym z pierwszych uniwersałów komisji był uniwersał z 4 marca 1790 r. w sprawie miar i wag¹⁰. Zgodnie z tym uniwersałem do komisji powinny

⁹ WAP, Kraków, it. 147, k. 109.

¹⁰ WAP, Kraków, it. 162, k. 201

zostać dostarczone wykazy cen obowiązujących na terenie jej podległym. Na sesji 15 marca z udziałem podwojewódzich komisarzy próbowali rozwiązać sprawę ujednoczenia miar i wag. Podwojewodzi mieli wyjaśnić problem częstotliwości dokonywanych kontroli wag, ich oznakowań oraz ustalenia cen na artykuły żywnościowe. Wyjaśnienia podwojewódzich wykazały duży bałagan panujący szczególnie w zakresie miar. Zdecydowano więc, że miary powinny być oznaczone pieczęcią wojewódzińską. Komisja wystąpiła do magistratu krakowskiego zawiadomieniem, że 18 marca podwojewodzi Otwinowski będzie dokonywał weryfikacji miar i wag, magistrat powinien więc zadbać, aby zainteresowani stawili się w wyznaczonym dniu. Efekty tych poczynań były prawdopodobnie niewielkie, gdyż komisja jeszcze we wrześniu wysłała pismo do podwojewódzkiego usiłując zmobilizować go do weryfikacji miar i ułożenia taksy produktów żywnościowych.

Wobec częstych skarg na ceny wyrobów mięsnych i chleba komisja zaleciła magistratowi i cechom rzeźniczemu i piekarskiemu, aby dokonano kalkulacyjnej próby, zabijając trzy woły (dobry, średni, podlejszy), taki sam poniekąd wzorcowy wypiek chleba mieli wykonać piekarze¹¹. Próby te jednak niewiele dały, gdyż w protokołach posiedzeń komisji ciągle pojawiał się problem cen na te wyroby. Dochodzą też spory pomiędzy piekarzami "białymi" pszennymi i "czarnymi", tj. żytnimi. Cechy krakowskie starały się nie wpuszczać do miasta wyrobów piekarskich ze Zwierzyńca, Pędzichowa czy Błonia. Komisja, mimo że sama przyznaje, iż nie zna obowiązujących w tej sprawie przepisów, zezwala jednak na wnoszenie chleba do Krakowa¹². Po kilku miesiącach (26 VI 1790 r.), kiedy komisarze, jak można przypuszczać, poznali całość sprawy, wydano uniwersał potwierdzający poprzednią zgodę na wnosze-

¹¹ WAP, Kraków, it. 141, k. 14.

¹² WAP, Kraków, it. 142, k. 13.

nie chleba i innych artykułów żywnościowych do miasta¹³. Mimo to piekarze krakowscy dalej usiłowali nie dopuścić do wnoszenia chleba do miasta spoza jego terenu.

Równie długotrwały był spór o ceny skóry pomiędzy garbarzami a szewcami. Niewątpliwie okazją do szybkiego pomnożenia dochodów było zwiększenie zapotrzebowania na obuwie, co m.in. wiązało się ze stacjonowaniem wojsk. Ze skargą do komisji wystąpił dowódca krakowskiego regimentu, Józef Wodzicki¹⁴. Ponieważ urząd wojewódzki nie wyznaczył cen dla garbarzy, ci, wykorzystując okazję, podnosili ceny. Magistrat krakowski był w zasadzie bezsilny, dopóki nie było ustalonych cen, nie był w stanie przeciwdziałać podwyżkom. Ale i dla samego cechu garbarskiego zaczęły się kłopoty; konkurencję zaczęli tworzyć garbarze żydowscy, wykupujący skóry pod cudzym nazwiskiem. Spór między garbarzami a szewcami, mimo że trwał wiele miesięcy, nie znalazł rozwiązania w czasie działalności komisji. Często okazywało się, iż mimo dużych uprawnień - komisja jest bezsilna.

Najważniejszą sferą działania komisji było utrzymywanie porządku i bezpieczeństwa w mieście oraz opieka nad ubogimi i szkolnictwem, szczególnie parafialnym.

Członkowie komisji opracowali szczegółowy raport o stanie szpitali dla ubogich i funduszach na ten cel przeznaczonych. Miasto posiadało kilka szpitali, ale ich stan nie był najlepszy. Zasadą było, iż poszczególne szpitale opiekowały się chorymi o podobnych schorzeniach. I tak np. szpital św. Ducha przy kościele św. Krzyża był miejscem pobytu dla wysłużonych księży, a szpital św. Walentego był miejscem pobytu dla okaleczonych kobiet. Poza tymi były jeszcze szpitale przy kościele św. Anny, Najśw. Marii Panny, św. Szcze-

¹³ WAP, Kraków, it. 162, k. 202.

¹⁴ WAP, Kraków, it. 150, k. 263.

pana¹⁵. Nie przytoczono tu oczywiście wszystkich domów dla chorych i ubogich, jakie były w mieście, ale zaznaczyć trzeba, że każdy z nich był przede wszystkim miejscem pobytu dla bezdomnych. Komisja stawiała sobie nawet tak ambitne cele, jak zlikwidowanie w mieście żebraków. Zatrudniano ich przy robotach porządkowych lub w niedawno utworzonej fabryce sukienniczej. Ale bardzo szybko na ulicach pojawiali się nowi i był to problem faktycznie nie do rozwiązania. Wydaje się jednak, że właśnie w dziedzinie porządku publicznego komisja odnosiła niewątpliwe sukcesy. Wskazuje na to choćby liczba skarg i próśb o pomoc w różnego rodzaju zatargach, bądź to ze złodziejami, oszustami czy też kwaterującymi w mieście żołnierzami. Wyznaczone zostały osoby dokonujące niezapowiedzianych rewizji w domach, których celem było złapanie włóczęgów i wszelkich "ludzi luźnych". Ustalono, że szynki i "domy schadzek" będą zamykane o godzinie dwudziestej drugiej, to jednakże nie zapobiegało awanturom urządzanym w mieście najczęściej przez żołnierzy.

Zmurą ówczesnego miasta były niewątpliwie bardzo złe drogi. Komisja dokonała nawet opisu stanu dróg i usiłowała podjąć jakieś działania, by zmienić ten stan. Ale zarówno magistrat krakowski, jak i osoby prywatne zobowiązane do dbania o drogi, z powodu braku funduszy nie robiły nic.

Codziennie odbywane posiedzenia komisji coraz częściej poświęcane były drobnym sporom. Tymczasem po uchwaleniu Konstytucji 3-Maja wydarzenia polityczne w kraju następowały szybko. Jeszcze pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji komisja obchodziła bardzo uroczyście, ale już w połowie 1792 r. działalność Komisji praktycznie zamarła.

Przystąpienie Stanisława Augusta do Targowicy (24 VI 1792 r.) miało wprowadzić na celu ratowanie choćby części reform Konstytucji, ale skutki okazały się inne. Cały doro-

¹⁵ WAP, Kraków, it. 150, k. 821-855.

bek sejmu został przekreślony. Wprawdzie krakowska komisja do ostatnich dni swej działalności (ostatni zapis jest z dnia 29 sierpnia 1792 r.) zajmowała się zwykłymi, należącymi do niej sprawami, ale był to już koniec wszelkich działań¹⁶. Jeszcze w dniu 30 sierpnia komisarz Konstanty Nałęcz Moszczeński zgłosił protest przeciwko rozporządzeniu konfederacji targowickiej zawieszającemu działalność instytucji wprowadzonych przez Sejm Wielki.

Jeszcze raz w 1794 r., choć przez bardzo krótki okres, krakowska komisja próbowała działać zachęcając obywateli całego województwa krakowskiego do popierania powstania kościuszkowskiego. Znowu, począwszy od końca marca 1794 r. odbywały się sesje komisji, których efektem były uniwersały wzywające ludność do służby w szeregach powstańczych. Apelowano też do krakowskich aptekarzy o lekarstwa. Zakazywano jednocześnie szlachcie znęcania się nad rodzinami walczących chłopów.

Ten krótki kilkutygodniowy okres wznowienia działalności komisji dobrze świadczy o komisarzach, przeciw szlachcicach, rozumiejących doniosłość oraz konieczność dokonania zmian w życiu miast polskich.

W początku września 1794 r. w Krakowie została przywrócona władza sprzed Sejmu Wielkiego, zakończony więc został okres funkcjonowania wprowadzonych przez sejm instytucji.

¹⁶ WAP, Kraków, it. 150, k. 59,